

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny**, w składzie:

<b>Przewodniczący</b>	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
<b>Ławnicy</b>	-	Tadeusz Nowak
	-	Anna Wika
<b>Protokolant</b>	-	staż. Katarzyna Wawrzyniak

w obecności prokuratorów Anny Mentelskiej-Plichty, Piotra Sobczyńskiego i Jolanty Jackowiak, po rozpoznaniu w dniach 29 XI 2018 r. oraz 17 I, 1 II i 7 III 2019 r. sprawy: **K. S.** ur. (...) w Ł., syna A. i A. z domu R.,

<b><u>oskarżonego o to, że:</u></b>	w dniu 20 lipca 2018 roku w Ł. woj. (...) na ulicy 9. M. na wysokości posesji nr (...) spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu M. C. (1) poprzez ugodzenie go nożem w brzuch w wyniku czego ww. doznał rany klutej brzucha, krwotoku wewnętrznego, uszkodzeń żołądka co stanowi chorobę realnie zagrażającą życiu,  tj. o czyn z art. 156§1 pkt. 2 k.k.
-------------------------------------	---

1. K. S. w miejsce zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że 20 lipca 2018 r. w Ł., okręgu (...) ugodził M. C. (1) nożem w brzuch powodując u ww. chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci rany klutej brzucha drążącej do jamy otrzewnej z uszkodzeniem ścian żołądka oraz następową niewydolnością oddechową, to jest za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156§1 pkt. 2 k.k. i za to na podstawie wskazanego przepisu wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;
2. Na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa noża metalowego przechowywanego w Oddziale Administracyjnym Sądu Okręgowego w Sieradzu (lp. 1; poz. 11/18 księgi przechowywanych przedmiotów);
3. Na podstawie art. 230§2 k.p.k. nakazuje zwrócić K. S. przechowywane w Oddziale Administracyjnym Sądu Okręgowego w Sieradzu dowody rzeczowe w postaci jednej pary obuwia, spodenek i bielizny (lp. 2-5; poz. 11/18 księgi przechowywanych przedmiotów);
4. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. 1.549,80 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć i 80/100) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w śledztwie i postępowaniu przed sądem I Instancji;

5. Zasądza od K. S. na rzecz Skarbu Państwa:

a) 4.058,89 (cztery tysiące pięćdziesiąt osiem i 89/100) złotych tytułem zwrotu wydatków;

b) 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty.

Tadeusz Nowak	Jacek Klęk	Anna Wika
---------------	------------	-----------

**Sygn. akt II K 44/18**

## UZASADNIENIE

20 lipca 2018 roku, w godzinach popołudniowych, na posesji położonej pod adresem Ł., Osiedle (...), oskarżony urządzał grilla. Na grillu byli jego znajomi, matka i wujkowie. W trakcie imprezy K. S. spożywał alkohol kryjąc się z tym przed matką, gdyż dwa tygodnie wcześniej wrócił z leczenia odwykowego, a termin rozpoczęcia kolejnej terapii miał ustalony na 26 lipca 2018 r. Obok posesji, na której oskarżony urządzał grilla, przechodził w owym czasie wracający z zakupów P. D. (1), który przywołał, znanego mu osobiście, oskarżonego do bramy proponując wypicie po piwie o pojemności 0,5 litra. Po spożyciu alkoholu Z P. D. oskarżony wyszedł po zakupy spożywcze do pobliskiego sklepu (...), a P. D. (1) poszedł razem z nim. Idąc do sklepu oskarżony miał przy sobie nóż, którego używał do rzucania w deskę. Nóż został wytworzony z jednego kawałka metalu, na jednej stronie miał napis o treści (...), a na drugiej „millerhaus”, miał całkowitą długość około 27 cm i ostrze o długość 12 cm (d.: wyj. oskarżonego k. 314v-315v i 392w zw. z k. 32-32v, 45v, 49-50; zeznania świadka P. D., k. 391-392 w zw. z k. 59; protokół oględzin miejsca zdarzenia, k. 5 w zw. z k. 430v wraz z dok. fot. k. 5 w zw. z k. 430v).

Idąc ul. (...) w kierunku (...) (i zarazem ulicy 9. M.), w odległości ok. 50 metrów od D., przy ul. (...), spotkali wracających z zakupów P. K. (1) i A. G. z dwójką dzieci: półtorarocznym synem ww. oraz pięcioletnią córką M. C. (1) i E. C. - siostry A.G.. Zbliżywszy się do P. D. (1) i oskarżonego P. K. (1) przywitał się z P. D. (1) i chwilę z nim rozmawiał. Konkubina P. K. (1) z dziećmi nieopodal przystanąła na chodniku, czekając na konkubenta. W trakcie rozmowy P. D. (1) z P. K. (1), K. S. zaczął wymachiwać opisanym nożem trzymając go w dłoni. Zachowanie oskarżonego wywołało niepokój u dzieci, które się wystraszyły. M. C. (2) rozplakała się. P. K. (1) zaczął iść w kierunku konkubiny i dzieci. Płacz córki usłyszeli także M. i E. C. przebywający na podwórku posesji przy ul. 9. M. 88a. Wówczas K. S., nadal wymachiwał nożem. P. D. (1) bezskutecznie próbował uspokoić oskarżonego. Wówczas P. K. (1) zawrócił. W tym czasie od strony posesji położonej przy ul. (...) nadbiegł M. C. (1) i mówiąc, że oskarżonemu trzeba odebrać nóż, podszedł do K. S. i podjął próbę odebrania mu noża. K. S. wymachiwał nożem nie pozwalając M.C. zbliżyć się. Jednocześnie M.C. krzyknął: „szwagier pomóż”. P. K. (1) skierował się ku M.C. i K.S. nim jednak do nich dobiegł, oskarżony zaczął biec ul. (...), w stronę ul. 9. M., zaś M.C. i P. K. ruszyli za nim. Minawszy budynek marketu D. oskarżony dobiegł do ul. 9. M., przebiegł ją i wbiegł na osiedle budynków wielorodzinnych przy ul. (...) (Osiedle (...)). P. K. (1) i M. C. (1) podążali za nim. M.C., który biegł przed P. K., w biegu pogubił klapki. Oskarżony przebiegł wzdłuż pierwszego bloku stojącego u zbiegu ulicy osiedlowej i ul. 9. M., po czym wbiegł na teren ogrodzonego palcu zabaw usytuowanego za pierwszym blokiem i tam przystanął. M. C. (1), który biegł przed P. K. widząc zachowanie oskarżonego także się zatrzymał – czyniąc to jeszcze przed wejściem na teren placu zabaw. Stojąc M. C. (1) krzyknął ku oskarżonemu: „ty pedofilu, jak nie my to ktoś inny cię złapie”. Wówczas dobiegł do niego P. K. (1) i już obaj zawrócili i zaczęli iść w kierunku ul. 9. M.. Tymczasem K. S. opuścił plac zabaw i zaczął podążać za P. K. (1) i M. C. (1) wykrzykując ku nim niezrozumiałe słowa. M.C. i P. K. ponownie zawrócili i znów biegiem ruszali ku oskarżonemu, który wówczas gestykułował trzymając w dłoni nóż (d.: wyj. oskarżonego k. 314v-315v i 392 w zw. z k. 32-32v, 45v, 49-50; protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 5 w zw. z k. 430v; zez. P. K. (1), k. 319-321 w zw. z k. 26v-27; zez. A. G., k. 322v-323 w zw. z k. 8v-9v; zez. M. C. (1), k. 316-319 w zw. z k. 61v-62; zez. E. C., k. 429-430 w zw. z k. 69-70; protokół okazania rzeczy, k. 146-146v w zw. z k. 430v; zez. A. K., k. 321v w zw. z k. 19v; zez. A. B., k. 430v w zw. z 22v).

Tym razem jako pierwszy do oskarżonego dobiegł P. K. (1) i kopnięciem próbował wytrącić nóż oskarżonemu. Nie zdoła sięgnąć oskarżonego a przy tym stracił równowagę i przewrócił się. Wówczas do K. S. podbiegł M. C. (1). Także i on podjął próbę odebrania oskarżonemu noża. Mężczyźni zwarli się i zaczęli się szarpać. Miało to miejsce na asfaltowym parkingu przed blokiem posadowionym na posesji nr (...), przy ul. 9. M. w Ł.. W trakcie szarpaniny oskarżony, stojąc przodem, do znajdującego się naprzeciw niego M. C. (1), gwałtownie wyprostował prawą, uzbrojoną w nóż rękę i ugodził pokrzywdzonego w brzuch. W chwili zadawania uderzenia ostrze noża skierowane było ku pokrzywdzonemu a oskarżony wyprowadzał cios „od siebie”. M. C. (1) bezpośrednio przed ugodzeniem dostrzegł gwałtowny ruch ręki oskarżonego i próbował zatrzymać cios. Nie zdołał jednak powstrzymać oskarżonego, który ostrze noża wbił w brzuch pokrzywdzonego. W następstwie ugodzenia pokrzywdzony doznał rany klutej drążącej do jamy otrzewnej, uszkadzającej ścianę żołądka.

Po zadaniu ciosu oskarżony wyjął nóż z rany i nadal trzymał w prawej dłoni. M. C. (1) upadł na prawy bok. W tym czasie P. K. (1) dobiegł do oskarżonego i starał się wytrącić trzymany przez niego nóż, obaj przewrócili się na ziemię. Chwyając oskarżonego za rękę i oplatając go nogami P. K. na tyle obezwładnił oskarżonego że, chwyciwszy za nóż, zdołał go wyrwać oskarżonemu po czym zwolnił uchwyt, puścił oskarżonego, a sam podbiegł do pokrzywdzonego. M. C. (1) krwawił z rany na brzuchu i miał już problemy z oddychaniem z powodu wstrząsu krwotocznego i bólowego. Do przyjazdu pogotowia, wezwanego przez przypadkowego świadka pokrzywdzony był przytomny (d.: wyj. oskarżonego k. 314v-315v i 392 w zw. z k. 32-32v, 45v, 49-50; zez. P. K. (1), k. 319-321 w zw. z k. 26v-27; zez. A. G., k. 322v-323 w zw. z k. 8v-9v; zez. M. C. (1), k. 316-319 w zw. z k. 61v-62; protokół oględzin miejsca zdarzenia, k. 5 w zw. z k. 430v; protokół okazania rzeczy, k. 146-146v w zw. z k. 430v; zez. A. K., k. 321v w zw. z k. 19v; zeznania świadka A. B. k. 322v w zw. z k. 22v; dokumentacja medyczna, k. 66-67 w zw. z k. 430v; opinia pisemna biegłego S. G. (1), k. 107 w zw. z k. 430v wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 318v-319).

Zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony w momencie zdarzenia byli pod wpływem alkoholu, świadek P. K. (1) tego dnia wypił dwa piwa (d.: wyj. oskarżonego k. 314v-315v i 392w zw. z k. 32-32v, 45v, 49-50; zez. P. K. (1), k. 319-321 w zw. z k. 26v-27; zez. A. G., k. 322v-323 w zw. z k. 8v-9v; zez. M. C. (1), k. 316-319 w zw. z k. 61v-62; dokumentacja medyczna, k. 66-67 w zw. z k. 430v).

W wyniku zdarzenia M. C. (1) doznał rany klutej brzucha drążącej do jamy otrzewnej, z uszkodzeniem ściany żołądka oraz z następową ostrą niewydolnością oddechową, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu (d.: opinia pisemna biegłego S. G. (1), k. 107 w zw. z k. 430v wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 318v-319).

Nóż, którego oskarżony użył do zranienia M. C. (1), P. K. (1) przekazał funkcjonariuszom Policji, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia. Na nożu ujawniono ślady krwi należącej do M. C. (1) i P. K. (1), ze śladów z pozostałej części nie wyizolowano DNA nadającego się do identyfikacji (d.: zez. P. K. (1), k. 319-321 w zw. z k. 26v-27; protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 5 w zw. z k. 430v; opinia z zakresu badań biologicznych, k. 137-145 w zw. z k. 430v).

Po zdarzeniu oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia. Idąc w kierunku miejsca zamieszkania mijał stające na ul. (...). Przeszedł przez ul. 9. M. i w D., u zbiegu ulic 9. M. i Ż., kupił 200 ml wódki i piwo, które wypił. W domu o zdarzeniu opowiedział matce, która kazała mu się zgłosić na policję. K. S. zgłosił się tego samego dnia do KPP w Ł. ok. godz. 21.30 (d.: wyj. oskarżonego k. 314v-315v i 392w zw. z k. 32-32v, 45v, 49-50, protokół zatrzymania k. 41-42 w zw. z k. 430v).

W chwili zatrzymania, o godz. 21:35 i 21:37 w dniu 20 lipca 2018 r. w wydychanym przez oskarżonego powietrzu ujawniono, odpowiednio, 1,22 mg/l oraz 1,17 mg/l alkoholu etylowego (d.: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 430v w zw. z k. 6).

W chwili przyjęcia na Oddział Chirurgiczny Ogólny Szpitala w Ł. w dniu 20 lipca 2018 roku pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu. W jego krwi ujawniono 2,45 ‰ etanolu. W dniu 21 lipca 2018 roku godz. 13:11 we krwi pokrzywdzonego ujawniono 0,03 ‰ etanolu. M. C. (1) został wypisany ze szpitala w dniu 25 lipca 2019 roku w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami kontynuowania leczenia ambulatoryjnego (d.: dokumentacja medyczna k. 430v w zw. z k. 66-67, zez. M. C. (1), k. 316-319 w zw. z k. 61v-62).

M. C. (1) był karany za udział w pobiciu około 2 lat przed zdarzeniem (d.: zez. M. C. (1), k. 316-319 w zw. z k. 61v-62).

K. S. cierpi na uzależnienie mieszane od środków psychoaktywnych i nie jest upośledzony umysłowo. Nie jest także dotknięty chorobą psychiczną. W dacie czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu oraz pokierowania własnym postępowaniem (d.: opinia sądowo-psychiatryczna k. 431 w zw. z k. 155-157).

K. S. ma 22 lata, jest kawalerem, ma na utrzymaniu syna, w stosunku do którego ograniczono mu władzę rodzicielską i ustanowiono rodzinę zastępczą w osobie matki oskarżonego, posiada wykształcenie podstawowe, bez zawodu, pozostaje na utrzymaniu matki, nie posiada majątku, nie był zainteresowany podjęciem pracy, uzupełnieniem wykształcenia czy też zdobyciem zawodu; w przeszłości był leczony psychiatrycznie z uwagi na uzależnienie od alkoholu (dwukrotny – 01.-03.2018 r. i 30.04.2018 r. do 26.06.2018 r. pobyt w Szpitalu Wojewódzkim w S. na oddziale psychiatrycznym w W.), cierpi na nadciśnienie (d.: dane osobopoznawcze k. 313v, wywiad środowiskowy k. 153-154); był karany wyrokami Sądu Rejonowego w Łasku za wykroczenia p-ko mieniu a także :

1) z 25 lutego 2015 r. w sprawie II K 479/14 za czyn z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 57a § 1k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności której wykonanie zawieszono na okres próby 4 lat;

2) z 25 stycznia 2018 r. w sprawie II K 407/17 za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności;

(d.: inf. z K.R.K. k. 114-144v, odpisy wyroków i postanowień k. 120-123).

W przeszłości stosowano wobec niego dozór kuratora był jednak negatywnie nastawiony do wymogów okresu próby, unikał kontaktów z kuratorem, nie stosował się do zaleceń i rad kuratora (d.: dane osobopoznawcze k. 313v, wywiad środowiskowy k. 153-154).

K. S. w toku rozprawy nie przyznał się do dokonania zarzucanego czynu i skorzystał z prawa do milczenia (k. 314v). Po ujawnieniu wyjaśnień ze śledztwa przyznał, że było tak, jak wyjaśniał na przesłuchaniu w dniu 21 lipca 2018 roku (k. 32v w zw. z k. 314v). Wskazał, że w dniu zdarzenia widział się z P. D. (1), ale tylko chwilę rozmawiali ze sobą przed bramą posesji oskarżonego. Zaprzeczył, by spożywał z nim alkohol (k. 314v). W odniesieniu do wyjaśnień z dnia 22 lipca 2018 roku oskarżony podnosił, że nie składał wyjaśnień o takiej treści, ale jednocześnie potwierdził, że na protokole przesłuchania są jego podpisy. Próby wyjaśnienia przyczyn odmienności oskarżony uciał stwierdzeniem, że zasadzie nie pamięta też przesłuchania. Ponownie podkreślił, że było tak, jak zapisano w protokole z dnia 21 lipca 2018 roku, tj. nie zaczepiał i nie prowokował napotkanych mężczyzn, nie pamięta, aby w miejscu zdarzenia były jakieś dzieci, wskazał, że do sklepu szedł sam, a bezpośrednio po zdarzeniu czuł „że nóż, który trzymał w ręku miał kontakt z ciałem mężczyzny” (k. 314v-315v).

Oskarżony wyjaśniał po raz pierwszy 21 lipca 2018 r. (k. 314v w zw. z k. 32v). Przyznał się do zarzucanego czynu. Wskazał, że w dniu 21 lipca 2018 r. robił grilla i chciał iść do D. po napoje. Był trzeźwy. W drodze do sklepu zaczęło go dwóch mężczyzn, którzy byli w stosunku do niego niegrzeczni, oskarżony nie odezwał się do nich ale ci zaczęli do gonić obok D., tam też zaczęli się z nim szarpać. Jako pierwszy zaatakował wyższy z nich (P. K.). Oskarżony postraszył ich nożem, który miał „akurat” przy sobie. Zaczął uciekać ul. 9. M. i między blokami, aż do placu zabaw. Biegł za nim z pięściami niższy z mężczyzn. Oskarżony wyjął nóż z kieszeni spodenek i trzymał go w prawej dłoni, ostrzem skierowanym w stronę biegnącego, który „nadział się na nie”. Oskarżony podkreślił, że nie zamachiwał się w jego kierunku, a nawet chciał się odsunąć. Po chwili nadbiegł wyższy z mężczyzn, a oskarżony uciekł do domu. Na Policję kazała zgłosić mu się matka (wcześniej z nikim na ten temat nie rozmawiał) i tak zrobił. Oskarżony wskazał, że nie wie dlaczego zabrał nóż idąc do sklepu - to był jego nóż do rzucania. Nie wie również, co stało się z nożem po zajściu. Po zdarzeniu, wracając do domu wszedł do D. i kupił 200 ml wódki i piwo, a alkohol ten wypił idąc do domu. Wcześniej, tego dnia, nie pił alkoholu (k. 314v w zw. z k. 32v).

Oskarżony wyjaśniał ponownie następnego dnia – 22 lipca 2018 r. (k. 45v-46) przed prokuratorem. Przedstawił wówczas wersję wydarzeń odmienną od zaprezentowanej uprzednio. Przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wbrew twierdzeniom z poprzedniego dnia wyjaśnił, że spowodowanie obrażeń pokrzywdzonego było następstwem tego, że

zamachnął się i dźgnął pokrzywdzonego – wprost negując mechanizm opisany uprzednio (przypadkowe „nadzianie się” pokrzywdzonego). Stwierdził: „ja go uderzyłem tym nożem”, a tłumaczył to strachem, gdyż M. C. (1) „leciał na niego z pięściami”, a biec nie miał już siły i nie mógł złapać oddechu. Stwierdził też, że pokrzywdzonego zna z widzenia, bo widuje go pod D.. Nie pamięta, czy biegnąc trzymał nóż w dłoni, czy miał go schowanego. Nie myślał o skutkach użycia noża, a użył go, bo był wystraszony, bo „ich” było dwóch, byli więksi od niego, z czego M. C. (1) został ugodzony bo znajdował się bliżej. Oskarżony wyjaśnił: „ja się odwróciłem i dźgnąłem tego niższego w brzuch bo się bałem, dźgnąłem go raz.”. Stwierdził też, że nie chciał zabić pokrzywdzonego. Nie widział krwi, bo od razu uciekł do domu. Wskazał, że mógł spożywać alkohol podczas grillowania, ale „po kryjomu, żeby mama nie widziała”. Wskazał, że 26 lipca 2018 roku miał zacząć kolejną, antyalkoholową terapię zamkniętą, dodając, że wcześniej już dwa razy był w Szpitalu w W., z powodu depresji i nadużywania alkoholu (k. 314v-315v w zw. z k. 45v-46).

Oskarżony wyjaśniał ponownie w toku posiedzenia sądu zainicjowanego wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania (k. 315v w zw. z k. 49-50). Jednym zdaniem potwierdził wówczas to, co wyjaśniał prokuratorowi tj. wyjaśnienia z 22 lipca 2018 r.

Sąd za niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego w części dotyczącej tego, że nie szedł do D. razem z P. D. (1), że nie pił w dniu zdarzenia alkoholu, a także, że M. C. (1) i P. K. (1) sami go zaczepiali, pytając „czy chce wpierdol”, jak i wyjaśnienia z rozprawy oraz z 21 lipca 2018 r. w zakresie mechanizmu spowodowania obrażeń ciała u pokrzywdzonego.

Przede wszystkim przeczą temu zeznania pozostałych świadków, w tym E. C. (k. 429-430 w zw. z k. 69-70), która opisuje, jak jej mąż wybiega z posesji. Oznacza to, że mężczyzn nie było razem, a M. C. (1) dołączył do K. później. Tym samym wersja oskarżonego, że zaczepiało go dwóch mężczyzn, którymi byli P. K. (1) i M. C. (1) nie zasługuje na wiarę. Nadto, oskarżony wyjaśnia przebieg zdarzenia bardzo niekonsekwentnie, poddając w wątpliwość, kiedy w ogóle wziął nóż do ręki (czy biegł z nim, czy wyjął go dopiero jak się zatrzymał), a także czy M. C. (1) wbiegł na niego, gdy trzymał przed sobą rękę z nożem i „nadział się”, czy też oskarżony zamachnął się z zamiarem ugodzenia pokrzywdzonego, ostatecznie prezentując wersję, że M. C. (1) nadział się na nóż „przypadkiem”, a on sam nie wie jak to się stało. Co do dalszego przebiegu zdarzeń a także tego, kiedy dokładnie wziął nóż do ręki, zasłaniał się niepamięcią. W ocenie sądu, przyczyną dla której K. S. ma problem z odtworzeniem wydarzeń może być również fakt, że pozostawał tego dnia pod wpływem alkoholu, który spożywał na grillu, potem z P. D. (1) oraz bezpośrednio po zdarzeniu.

Co zaś do kwestii przypadkowości „nadziania” się przez pokrzywdzonego – ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy nie pozwala na zaakceptowanie tych wyjaśnień – i to nie tylko z uwagi na ich niekonsekwencję, czy przedstawione 22 lipca 2018 r. przyczyny zaprezentowania tej wersji. Analizując to zagadnienie nie można tracić z pola widzenia logiki zdarzenia. Trudno przyjąć, że pokrzywdzony, który mając świadomość, że oskarżony ma przy sobie nóż (wszak to wola odebrania noża była celem działania pokrzywdzonego i P. K.) i nim wymachuje, a wręcz podejmuje atak, podbiegłby do niego zupełnie nie zważając na to, gdzie znajduje się niebezpieczny przedmiot, „przypadkowo” nadziewając się na ostrze. Wprawdzie w opinii biegłego S. G. (1) (opinia pisemna biegłego k. 107 w zw. z k. 430v wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 318v-319) pojawia się pogląd, że do zadania takiej jak u pokrzywdzonego rany, dysponując takim jak zabezpieczone nożem nie potrzeba dużej siły, jednak Sąd nie przyjmuje tegoż za pewnik, a jedynie za hipotezę. Nie chodzi przy tym wyłącznie o ocenę depozycji oskarżonego i M. C. (1), ale i opinię wspomnianego S. G., który uściślił, że zdecydowanie bardziej prawdopodobnym jest, że rana była następstwem uderzenia wyprowadzonego poprzez gwałtowne wyprostowanie uzbrojonej ręki – ostrzem „od siebie”. Istotną jest tu także wspomniana logika zdarzenia – pokrzywdzony wiedząc, że oskarżony miał nóż, którym podczas przebiegu zdarzenia wymachiwał, na pewno uważał, aby przypadkiem się nie zranić – pomijając już „nadzianie się”.

Podobnie, zeznania świadków M. C. (1) i P. K. (1). Obaj w momencie zdarzenia byli pod wpływem alkoholu, a ich wersje, choć w części zbieżne, zawierają luki, a czasem i nawet sprzeczności (m.in. jak to się stało, że M. C. (1) pierwszy znalazł się przy oskarżonym, bezpośrednio przed momentem zadania ciosu nożem, gdy sam wskazuje, że P. K. (1) wrócił do dzieci a on został zobaczyć, co zrobi oskarżony, z kolei P. K. (1) podaje, że razem z M. C. (1) zawrócili i zaczęli iść w stronę domu, i to on pierwszy podbiegł do oskarżonego). Sąd uznał je jednak za wiarygodne w części, w której dotyczyły okoliczności powitania z P. D. (1), tego, że po powitaniu oskarżony już miał nóż w dłoni, oraz że wymachiwał

nim w kierunku mężczyzn, jak również, że chcieli mu ten nóż odebrać – a także przebiegu ucieczki, jak również w części dotyczącej chwili zranienia M. C. (1).

Również zeznania świadka P. D. (1) (k. 391-392 w zw. z k. 59) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, w której dotyczą okoliczności, że wracając z zakupów spotkał K. S., wypił z nim piwo i razem poszli w kierunku sklepu (...) w Ł., przy czym zważywszy na zeznania pozostałych świadków, w tym pokrzywdzonego, nie można dać wiary wersji wydarzeń przedstawionej przez świadka, w części zakładającej, że nie spotkali nikogo, a rozstali się pod sklepem (...), do którego wszedł świadek a oskarżony poszedł w stronę ul. 9. M.. Pozostali świadkowie (P. K. (1), k. 319-321 w zw. z k. 26v-27; A. G., k. 322v-323 w zw. z k. 8v-9v, M. C. (1), k. 316-319 w zw. z k. 61v-62) zeznają bowiem, iż spotkali K. S. idącego ze starszym mężczyzną, którym był P. D. (1). Należało zatem przyjąć, że w tym zakresie świadek nie przedstawił pełnej wersji wydarzeń. Nadmienić w tym miejscu trzeba też, iż wyjaśnienia oskarżonego w części, w jakiej wyjaśnia, że nie spotkał w dniu zdarzenia P. D. (1), sąd uznał za niewiarygodne (k. 392).

Sąd nie znalazł z kolei powodów nakazujących zakwestionowanie wiarygodności zeznań E. C. (k. 429-430 w zw. z k. 69-70) i A. G. (k. 322v-323 w zw. z k. 8v-9v), których zeznania są spójne nie tylko ze sobą, ale i z zeznaniami pozostałych świadków.

Również nie ma wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadków A. K. (k. 321v w zw. z k. 19v) i A. B. (k. 322 w zw. z k. 22v), których zeznania także są spójne, poza tym obie kobiety widziały zaledwie ostatni, krótki i mało dynamiczny fragment zdarzenia, zatem dobrze mogły go zapamiętać.

Oceniając wiarygodność opinii biegłego S. G. (1) (opinia pisemna k. 107 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 318v-319), jak również opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. z zakresu badań biologicznych (k. 137-145) oraz opinię sądowo-psychiatryczną sporządzoną przez biegłych L. M. i C. S. (k. 156-157). Sąd uznał powyższe opinie za pełne, zrozumiałe i przekonujące, odpowiadające na pytania zakreślające ich przedmiot i granice, wewnętrznie spójne i niesprzeczne, nie rodzące wątpliwości co do ich merytorycznej trafności. Nadmienić należy, że nie były one kwestionowane również przez strony.

Należy wskazać, że za wiarygodne uznano także opinie Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. – daktyloskopijną (k. 132-134 w zw. z k. 430v) i biologiczną – z zakresu genetyki sądowej (k. 137-145 w zw. z k. 430v).

Prokurator zarzucił oskarżonemu, że w dniu 20 lipca 2018 roku w Ł. woj. (...) na ulicy 9. M. na wysokości posesji nr (...) spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu M. C. (1) poprzez ugodzenie go nożem w brzuch w wyniku czego ww. doznał rany klutej brzucha, krwotoku wewnętrznego, uszkodzeń żołądka co stanowi chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. popełnienie czynu z art. 156§1 pkt. 2 k.k.

Oskarżony działał umyślnie, chcąc spowodować u pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą życiu. To w wykonaniu tego zamiaru, w trakcie szarpaniny z pokrzywdzonym, gwałtownie wyprostował rękę uzbrojoną w nóż, przy czym uczynił to w ten sposób, że odwodził uzbrojoną w nóż dłoń od siebie, ostrzem ku tułowi pokrzywdzonego. Działania to miało charakter złożony. Oskarżony nie tylko musiał nadać uzbrojonej w nóż dłoni odpowiedni kierunek ale i użyć odpowiedniej siły. Sam zaś cios zadał uderzając nożem w brzuch pokrzywdzonego pod odpowiednim, skutkującym raną drążącą kątem (a nie np. raną powierzchowną).

Poczynione w toku rozprawy ustalenia, zwłaszcza na podstawie sporządzonej opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu medycyny S. G. (1), spowodowały konieczność modyfikacji opisu czynu w kierunku uszczegółowienia doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń. Powyższe nie wpłynęło na zmianę kwalifikacji.

Sąd odrzucił tezę obrony jakby zachowanie oskarżonego należało kwalifikować jako działanie w warunkach obrony koniecznej. Jest faktem, że zdarzenia miało szeregów faz, że to oskarżony był goniony przez dwóch, do tego mocniej zbudowanych i starszych mężczyzn. Jednakowoż całość zajścia została sprowokowana przez oskarżonego zabawą nożem na ulicy, w obecności dzieci. Do tego nie można tracić z pola widzenia tego, że po tym jak oskarżony

wbiegł na (...)C. i P. K. zaprzestali gonitwy i już zawrócili, a mimo to oskarżony przyjął postawę konfrontacyjną. Niewątpliwie mógł być sprowokowany użyciem wobec niego określenia „ty pedofilu” ale pomówienie, czy też zniewaga wyartykułowane z odległości co najmniej kilkunastu metrów trudno uznać za usprawiedliwienie ataku z użyciem noża. Pokrzywdzony zaatakował cześć oskarżonego. Tym samym godzące w zdrowie pokrzywdzonego działanie oskarżonego nie może być uznane za odpieranie bezpośredniego zamachu w rozumieniu art. 25 k.k. z uwagi na oczywistą niewspółmierność dóbr i brak w działaniu pokrzywdzonego realnego niebezpieczeństwa dla oskarżonego.

Konkludując Sąd uznał oskarżonego w miejsce zarzucanego mu czynu za winnego tego, że: 20 lipca 2018 r. w Ł., okręgu (...) ugodził M. C. (1) nożem w brzuch powodując u ww. chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci rany klutej brzucha drążącej do jamy otrzewnej z uszkodzeniem ścian żołądka oraz następową niewydolnością oddechową. Tak opisane zachowanie oskarżonego Sąd zakwalifikował jako czyn z art. 156§1 pkt 2 k.k.

Sąd ustalił, że czyn dokonany przez oskarżonego charakteryzował się adekwatnym do zbrodni stopniem społecznej szkodliwości. Po pierwsze oskarżony działał godząc w zdrowie pokrzywdzonego, a więc elementarne dobro chronione prawem. Jednocześnie czynił to używając niebezpiecznego narzędzia, którego użycie z zasady powoduje drastyczne następstwa, które w tym wypadku przybrały postać rany klutej brzucha drążącej do jamy otrzewnej z uszkodzeniem ścian żołądka oraz następową niewydolnością oddechową. Także i motywacja oskarżonego, wynikająca z uprzedniej zniewagi – choć nie pozwala na określenie jego działania, działaniem bez powodu – to nie może być uznana za usprawiedliwioną. Za takie usprawiedliwienie nie może być uznana również konfrontacyjna postawa pokrzywdzonego – choć oczywiście ma ona, poprzez okoliczności popełnienia czynu –znaczenie łagodzące stopień społecznej szkodliwości.

Uznając K. S. za winnego dokonania przypisanego mu czynu, Sąd zobligowany był do wymierzenia mu kary pozbawienia wolności nie niższej od 3 lat – do 15 lat (górną granicą wynika z treści art. 37 k.k. ), przy czym za karę sprawiedliwą i uzasadnioną uznał karę 4 lat pozbawienia wolności.

Jedynymi okolicznościami łagodzącym jakie Sąd uwzględnił pozostają te, że oskarżony sam oddał się w ręce policji oraz postawa pokrzywdzonego w toku zajścia. Ustalony przebieg zdarzenia oczywiście nie pozwala na przyjęcie, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, jednak niewątpliwie był pod presją przewagi fizycznej M.C. i P. K., a dodatkowa został znieważony. Nadto pokrzywdzony wraz z P. K. (1) chcieli odebrać mu jego własność, już niezależnie od tego, czy był to niebezpieczny przedmiot, czy nie. Niewątpliwie konfrontacyjna postawa M.C. (P. K. był powściągliwy, w odniesieniu do zachowania M.C. nawet wycofany, przeciwstawiał się oskarżonemu tylko wówczas, gdy było to konieczne, a nawet biegnąc za oskarżonym w istocie biegnął za M.C.) mogła wzbudzić w K. S. obawy – nie zmienia to jednak faktu, że w ostatniej fazie zajścia taką postawą wykazał się i sam oskarżony a finalnie przyspuścił atak.

Jako okoliczności obciążające należy wskazać uprzednią karalność za pobicie w 2016 r. oraz za czyn z art. 178a § 1 k.k., a więc przestępstwa umyślne w tym jedno godzące w to samo dobro prawne co czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania oraz dokonanie czynu w okresie próby w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo p-ko zdrowiu. Nie jest to więc pierwszy kontakt oskarżonego z wymiarem sprawiedliwości. Również treść wywiadu środowiskowego nie jest dla niego korzystna. Oskarżony przejawia niechęć do wymogów probacji, prezentuje brak woli podnoszenia kwalifikacji, zdobycia zawodu, czy wykonywania pracy zarobkowej. Neguje również obowiązek naprawienia szkody z poprzedniej sprawy. Był krnąbrnym i niesłownym dozorowanym. Jako okoliczność obciążającą wskazać należy również fakt, że oskarżony popełnił przedmiotowe przestępstwo będąc po spożyciu alkoholu.

Za okoliczność o pomijalnym znaczeniu Sąd uznał wiek oskarżonego. Oskarżony jest sprawcą młodocianym – jednak dotychczas wielokrotnie stawał przed sądem (poza wspomnianymi wyrokami za przestępstwa był karany i za wykroczenia).

Sąd uznał, że fakt zadania tylko jednego ciosu pokrzywdzonemu, postawa pokrzywdzonego i P. K. (1) oraz wynikająca z nich presja pod jaką działał oskarżony, stanowią o niedużym – jak na zbrodnię, stopniu winy oskarżonego.

W związku z tym, że do popełnienia czynu oskarżony użył stanowiącego jego własność noża, Sąd na podstawie art. 44§2 k.k. orzekł przepadek tegoż na rzecz Skarbu Państwa. Rozstrzygnięcie to ma na celu przede wszystkim realizację funkcji wychowawczych, ma uzmysłwić i oskarżonemu i innym osobom, że wykorzystanie danego przedmiotu do popełnienia przestępstwa będzie skutkowało jego utratą.

Zdaniem Sądu dolegliwość skazania konstruowana przez orzeczoną karę 4 lat pozbawienia wolności i orzeczonego przepadek noża nie przekracza stopnia winy oskarżonego, a jednocześnie odzwierciedla ogół omówionych wyżej okoliczności istotnych z punktu widzenia ustalenia stopnia społecznej szkodliwości przypisanej zbrodni. Jest to kara, w której za priorytet przyjęto ochronę społeczeństwa poprzez izolację oskarżonego – nie lekceważąc jednak i konieczności oddziaływania wychowawczego wobec oskarżonego. Kara ta w przekonaniu sądu spełnia kryteria kary sprawiedliwej bowiem mimo oczywistej negatywnej opinii środowiskowej mającej znaczenie z punktu widzenia art. 53 i 54 k.k.

Dla potrzeb postępowania wykonawczego zbędną jest zabezpieczona w śledztwie, bezpośrednio po zatrzymaniu oskarżonego, jego odzież. Stąd też, na podstawie art. 230§2 k.p.k. Sąd nakazał zwrócić K. S. przechowywane w Oddziale Administracyjnym Sądu Okręgowego w Sieradzu dowody rzeczowe w postaci jednej pary obuwia, spodenek i bielizny.

W toku postępowania oskarżony korzystał z pomocy prawnej wyznaczonego z urzędu obrońcy, o wynagrodzeniu którego rozstrzygnięto na podstawie art. 618§1 pkt. 11 k.p.k. w zw. z §17 ust. 1 pkt. 2, ust. 2 pkt. 5 w zw. z §20 i w zw. z §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. w całości obciążając nimi oskarżonego, którego sytuacja majątkowa i stan zdrowia – mimo obowiązku alimentacyjnego, braku oszczędności, majątku, wykształcenia i wyuczonego zawodu niewątpliwie pozwalają na uiszczenie zasądzonej należności. Należy podkreślić, że samo tylko negatywne nastawienie oskarżonego do zobowiązań nałożonych na niego w przeszłości (alimenty, koszty, grzywny i środki kompensacyjne z poprzednich orzeczeń) nie mogą być premiowane zwolnieniem w oparciu o art. 624 k.p.k. w sytuacji spowodowania kolejnych kosztów następnym czynem przestępnym.